O zmierzchu żaba, żółw i wiewiórka wracali ze spaceru.
Nagle Basia zauważyła ohydne, czarne chmury. Poczuła strach przed burzą. Przypomniała sobie historię pożaru w lesie. Wtedy wszystko zaczęło się podobnie. Najpierw zrobiło się ciemno i cicho, potem zerwał się wicher, a z oddali dochodził hałas przypominający odgłos huków i grzmotów.
Wiewiórka pomyślała, że trzeba schować się przed zbliżającą się ulewą.
Z humorem stwierdziła, że w najlepszej sytuacji jest Anatol, który zawsze ma dach nad głową, bo w każdej chwili może ukryć się w swojej skorupie.

zmierzch, zaczęło, historię, wtedy, zbliżającą, huków, który, humorem, Anatol